

Panda dobra, ale nie za bardzo?



Panda jest produkowana w Tychach od 9 lat, wyprodukowano ponad 2 mln sztuk

Fiat oświadczył, że kończy produkcję Pandy Classic w Polsce. Według oficjalnego komunikatu zbyt wiele kosztów pociągałoby za sobą przygotowanie Pandy do wchodzących w przyszłym roku w życie nowych przepisów homologacyjnych.

Spiskowe teorie mówią jednak, że chodzi raczej o to, iż Panda Classic jest zbyt silną konkurencją dla nowej generacji tego modelu, która produkowana jest we Włoszech. Z punktu widzenia wielu klientów auta różni przede wszystkim design, a za stylizację nie warto dopłacać aż takiej różnicy. Fiat zastanawia się teraz, co zrobić z uważaną za najlepszą w swojej sieci fabryką. Na razie wiadomo tylko, że firma ogłosiła ograniczenie inwestycji w rozwijanie nowych modeli. Nie wiadomo więc, czy są jeszcze realne plany wprowadzenia w roku 2013 nowego modelu do polskiej fabryki. Trwają prace nad planami dostosowania zakładu do nowych, niższych liczb produkowanych aut. Władze spółki zapowiadają zaciskanie pasa, co niestety będzie także dotyczyć wielu kooperujących z fabryką dostawców. – Najważniejsze, że koncern zrezygnował z planów zamykania którejkolwiek ze swych fabryk.

Musimy jednak dostosować się do nowych warunków rynkowych. Szykujemy kilka wariantów strategii w zależności od prognoz dotyczących rozwoju europejskiego rynku motoryzacyjnego. Musimy na nowo ułożyć plany produkcji, zastanowić się, ile zmian będzie potrzebnych i do tego dopasować stan zatrudnienia. Oddzielnie analizujemy plan prac każdego z wydziałów – montażu, spawalni czy lakierni. Na nowo musimy także ułożyć naszą współpracę z dostawcami, szczególnie tymi, którzy dostarczali części do Pandy Classic – powiedział serwisowi Samar Czesław Świstak, dyrektor administracji, finansów i kontroli zarządzania Fiat Auto Poland.

Panda jest produkowana w Tychach od 9 lat, w czasie których wyjechało z zakładu ponad 2,15 mln sztuk tych aut. Po zakończeniu produkcji tego modelu w fabryce będą nadal produkowane trzy modele – Fiat 500, Lancia Ypsilon i Ford Ka.

OUTLANDER W KWADRATACH

W Polsce jest już dostępna nowa generacja Outlandera. Trzecia generacja



Trzecia generacja Mitsubishi to siedmioosobowe auto

samochodu terenowego Mitsubishi to siedmioosobowe auto o kanciastej stylistyce przypominającej ducha Range Rovera, ale z bardziej futurystycznymi detalami. Nowa generacja jest bardziej aerodynamiczna, a przy tym lżejsza, co w połączeniu z nowymi, oszczędzającymi silnikami pozwala cieszyć się niewielkim spalaniem. Oba silniki oferowane w tym modelu mają po 150 KM, ale pierwszy to dwulitrowy silnik benzynowy, a drugim jest turbodiesel o pojemności 2,2 l.

Zaawansowany technicznie napęd 4x4 dobrze radzi sobie w terenie, co nie powinno dziwić – w końcu Mitsubishi sprawdza stosowane rozwiązania w najtrudniejszych rajdach terenowych. W tym wypadku zastosowano jednak także nowy tryb pracy zwany ECO 4WD poprawiający ekonomię jazdy.

Outlander otrzymał także nowe, wielowahaczowe zawieszenie zapewniające większą stabilność i lepsze prowadzenie. W tym drugim pomaga elektromechaniczny układ kierowniczy.

Outlander jest bezpiecznym autem. W standardzie ma 7 poduszek powietrznych, a można zamawiać także niestosowane we wcześniejszych generacjach rozwiązania, takie jak system zapobiegania kolizjom

czołowym, adaptacyjny tempomat z ogranicznikiem prędkości.

Na polskim rynku samochód będzie oferowany w 11 wersjach mających na liście wyposażenia m.in. dwustrefową klimatyzację, kamerę cofania z monitorem dotykowym, multimedialny system MMCS z nawigacją i elektrycznie sterowaną klapą bagażnika. Ceny zaczynają się od 98 990 złotych.

MIGAWKI Z TARGÓW FANTAZJI

Amerykanie kochają samochody i jak nikt inny opanowali sztukę modyfikowania ich, ulepszenia, a nawet tworzenia od nowa w oparciu o nieskończoną, jak się wydaje, fantazję. Co roku największym miejscem spotkań miłośników amerykańskiego tuningu są targi SEMA. Pojawiają się na nich małe firmy, a nawet producenci pojedynczych egzemplarzy niespotykanych aut, ale na targi swoje tuningowe propozycje przywożą także motoryzacyjni giganci. Jest na nich wszystko, oprócz ekonomicznej poprawności standardowych rozwiązań.

PIOTR MYSZOR



Outlander będzie oferowany w 11 wersjach wyposażenia



Ford coupe z 1940 roku na targach SEMA